

Marshall Mid Bluetooth 799 PLN

AUTOR: MACIEJ WARDA PRODUCENT: WWW.MARSHALLHEADPHONES.COM
STRONA DYSTRYBUTORA: WWW.LAUDA-AUDIO.PL

Mija już ponad sześć lat od chwili, gdy pierwsza generacja słuchawek Marshall ujrzała światło dzienne. Czas na ich kolejne wcielenie, równie atrakcyjne designersko i jeszcze bardziej funkcjonalne.

Przed oczami mamy kolejną egzemplifikację lifestyle'owego departamentu marki Marshall. Pewnie wszyscy widzieli (a niektórzy pewnie kupili) poprzednie doskonale i bardzo popularne modele Major i Major II. I tak Marshall Mid Bluetooth już na dzień dobry kojarzy się nam bardzo pozytywnie. Najnowsze słuchawki Mid Bluetooth, zgodnie z nazwą, mają wbudowany moduł Bluetooth, pozwalający odbierać sygnał z dowolnego źródła dźwięku także posiadającego tę usługę. Technologia aptX nie tylko umożliwia projekcję dźwięku jakości CD, ale zapewnia doskonałą synchronizację podczas oglądania filmów z tabletu lub smartfona. Magiczna liczba tych słuchawek to 30. Wszystko dlatego, że umożliwiają one niezakłóconą transmisję danych do 30 stóp (około 9 m), a także oferują bezprzewodową pracę „na pełnych obrotach” przez około 30 godzin. Służy do tego akumulator, który ładuje się złączem USB i standardowym przewodem USB dołączonym do zestawu.

// Magiczna liczba tych słuchawek to 30. Wszystko dlatego, że umożliwiają one niezakłóconą transmisję danych do 30 stóp (około 9 m), a także oferują bezprzewodową pracę „na pełnych obrotach” przez około 30 godzin.

MUSZLE SĄ MIĘCIUTKIE OD WEWNĄTRZ I UMIESZCZONE NA SPECJALNYCH ZAWIASACH, KTÓRE POZWALAJĄ SCHOWAĆ JE DO ŚRODKA PAŁĄKA

NAJNOWSZE SŁUCHAWKI MID BLUETOOTH MAJĄ WBUDOWANY MODUŁ BLUETOOTH, POZWALAJĄCY ODBIERAĆ SYGNAŁ Z DOWOLNEGO ŹRÓDŁA DŹWIĘKU TAKŻE POSIADAJĄCEGO TĘ USŁUGĘ



Musze są mięciutkie od wewnątrz i umieszczone na specjalnych zawiasach, które pozwalają schować je do środka pałąka – duży plus, jeśli chodzi o przechowywanie i poruszanie się z słuchawkami, gdy ich nie używamy. Jedna z nich ma „wszystkomogący” potencjometr, działający w zależności od aktualnego trybu działania słuchawek (obsługuje funkcje pause, play i volume). Jest w nich także gniazdo do stylowego kabla o wtyku mały jack (oprócz USB), jeśli chcielibyśmy posłuchać muzyki przewodowo albo podzielić się nią z drugą parą słuchawek. Podobnie jak w przypadku poprzedniczek, zaoferowano tutaj sporej średnicy membrany głośników (40 mm), ruchome cewki oraz przywrócono impedancję 32 Ohm (Major II miał 64 Ohm). Skuteczność głośniczków opisuje równanie 100 mV przy 1 kHz = 95 dB SPL. Oznacza to, że głośniczki są dosyć głośne przy zachowaniu wysokiej jakości sygnału akustycznego. Dobrze również tłumią otoczenie, nie odcinając nas jednak zupełnie od świata zewnętrznego – pamiętajmy, że nie mają one ambicji studyjnych, to tzw. urban style, czyli rzecz stworzona dla ludzi poruszających się w wielkomiejskim zgiełku.

Brzmienie? W miarę zbalansowane, w teorii od 10 Hz (nie wiem, jaką moc mają te słuchawki, żeby wygenerować takie pasmo) do 20 kHz, a w praktyce głębokie basy, lekko podkreślona czyściutka, kryształowa górka, spojony z tymi pasmami środek... Nie mam pytań.

Brzmienie? W miarę zbalansowane, w teorii od 10 Hz (nie wiem, jaką moc mają te słuchawki, żeby wygenerować takie pasmo) do 20 kHz, a w praktyce głębokie basy, lekko podkreślona czyściutka, kryształowa górka, spojony z tymi pasmami środek... Nie mam pytań.

PODSUMOWANIE

Słuchawki mają mocno rockandrollowy wygląd i typowe marshallowskie atrybuty, jak charakterystyczny biały logotyp i złote elementy (nawiązujące do paneli wzmacniaczy). A wszystko to na czarnych materiałach pokrywających pałąki i muszle. ▀